

Związek między poziomem pestycydów u ciężarnych kobiet i autyzmem u ich dzieci

15 listopada 2018

Nauka dostarczyła jeszcze więcej wskazówek, dlaczego wskaźniki autyzmu wśród dzieci wciąż rosną w całym zachodnim świecie.

Przełomowe nowe badanie niedawno opublikowane w „American Journal of Psychiatry” odkryło, że narażanie ciężarnych kobiet na pestycydy ma bezpośredni związek ze zwiększonym ryzykiem autyzmu u dzieci, wskazując na przemysłowe rolnictwo jako główną przyczynę uszkodzenia mózgu u narażonych dzieci.

Zespół naukowców z Mailman School of Public Health Columbia University w Nowym Jorku połączył się z naukowcami z University of Turku i National Institute of Health and Welfare, z Finlandii, by przyjrzeć się bliżej czy pestycydy, szczególnie DDT (dichlorodifenyłotrichloroetan) odgrywają rolę w autyzmie.

Posługując się danymi uzyskanymi w fińskich badaniach prenatalnych autyzmu, przeanalizowano próbki osocza u ponad 750 autystycznych dzieci. Konkretnie szukano w nim DDE (p,p'-dichlorodiphenyl dichloroethylene), produktu z rozkładu DDT, i porównano z tym co znaleziono w próbkach osocza dzieci bez autyzmu.

Odkryli, że ryzyko rozwoju autyzmu u dziecka jest około 33% wyższe, gdy ich matki mają podwyższony poziom DDE we krwi. Ryzyko to wzrasta około dwukrotnie, jak stwierdził zespół, gdy poziomy DDE są w górnym 75 percentylu, co sugeruje związek między zwiększonym narażeniem na pestycydy i zwiększonym ryzykiem autyzmu.

Te przełomowe odkrycia, zespół napisał w swoim artykule „dostarczają pierwszych dowodów opartych na biomarkerach, że narażanie matek na insektycydy wiąże się z autyzmem u potomstwa”. „O tych chemikaliach myślimy w czasie przeszłym, odnosząc je do minionego XX wieku” – stwierdził dr Alan S Brown, autor badania. „Niestety, one dalej występują w środowisku oraz we krwi i tkankach”.

Chociaż naukowcy szybko zdemaskowali ostateczny związek przyczynowy pomiędzy narażeniem na te chemikalia i autyzmem, twierdząc, że odkrycia te są jedynie współzależne w chwili obecnej, przyznali się również w pozornej obłudzie, że pestycydy, herbicydy i insektycydy naprawdę „przechodzą do rozwijającego się płodu” od matki.

Nawet po skontrolowaniu innych czynników zewnętrznych, które mogły wpłynąć na te odkrycia, aby dojść do tego potencjalnie błędnego wniosku, naukowcy nie byli w stanie ustalić inaczej niż DDT i jego metabolity, w tym konkretnym przypadku, jako przyczynę zwiększonej częstości występowania autyzmu u dzieci.

Kilka lat temu naukowcy z Neuroscience Center na University of North Carolina at Chapel Hill (UNC) odkryli, że chemikalia te niszczą komórki mózgu. Ich wyniki opublikowane w czasopiśmie „Nature Communications” pokazały, że kilka powszechnie używanych pestycydów i środków przeciwgrzybiczych wywoływały zmiany w ekspresji genów mózgu w badaniu na ssakach, co z kolei prowadziło do objawów związanych nie tylko z autyzmem, ale też z Alzheimerem i innymi formami demencji.

W komunikacie prasowym towarzyszącym publikacji tego badania, dr Mark Zylka, jeden z jego autorów, wyjaśnił, w jaki sposób chemikalia upraw zmniejszają ekspresję genów zaangażowanych w przekazywanie synaptyczne, jak komunikują się neurony mózgu. Kiedy te geny nie wyrażają się tak jak powinny, funkcjonowanie mózgu zmniejsza się i występuje stan zapalny. „Ten tzw. stan zapalny neuronów jest powszechnie spotykany w autyzmie i chorobach neurodegeneracyjnych” – czytamy w komunikacie

prasowym. „Naukowcy odkryli również, że te substancje chemiczne stymulują produkcję wolnych rodników – cząsteczek, które mogą uszkadzać podstawowe bloki budulcowe komórek, i które są zamieszane w wiele chorób mózgu”.

Autorstwo: Ethan Huff

Tłumaczenie: [Ola Gordon](#)

Na podstawie: [MedicalnewsToday.com](#), [NaturalNews.com](#)

Źródło oryginalne: [Naturalnews.com](#)

Źródło polskie: [Wolna-Polska.pl](#)